



WEZWAŁ SŁUŻBY RATUNKOWE DO NIEISTNIEJĄCEGO POŻARU

Data publikacji 17.03.2023

Wczoraj wieczorem, służby ratunkowe w Oświęcimiu zostały postawione w stan gotowości w związku ze zgłoszeniem dotyczącym pożaru mieszkania, w którym miały przebywać dwie osoby. Zgłoszenie okazało się fałszywe. 18-letniego sprawcę czekają konsekwencje finansowe.



W czwartek (16.03.br.), o godzinie 20.30 operator numeru alarmowego 112 odebrał zgłoszenie od mieszkańca Oświęcimia dotyczące pożaru, który miał wybuchnąć w mieszkaniu znajdującym się w jednej z kamienic. Pod wskazany adres natychmiast pojechali strażacy, policjanci oraz ratownicy medyczni. Na miejscu okazało się, że pożaru nie widać, więc strażacy zaczęli sprawdzać kolejne mieszkania, nakazując mieszkańcom opuszczenie budynku do czasu dokonania kontroli wszystkich pomieszczeń.

Z kolei policjanci podejrzewając, że zgłoszenie mogło być fałszywe podjęli czynności w trakcie których ustalili, że zgłaszającym mógł być 18 - letni mieszkaniec kamienicy. Mundurowi zastali nastolatka w mieszkaniu.

Początkowo twierdził on, że ze zgłoszeniem nie ma nic wspólnego, bo telefon od dłuższego czasu ma wyłączony. Tłumaczeniu jednak nie uwierzyli policjanci. Dokonali kontroli jego komórki potwierdzając fakt wykonania połączenia na numer alarmowy 112. Funkcjonariusze poinformowali sprawcę fałszywego alarmu, że w związku z wykroczeniem, którego się dopuścił, do Sądu Rejonowego w Oświęcimiu trafi wniosek o jego ukaranie.

Fałszywe zgłoszenie w ciągu jednej chwili angażuje służby ratunkowe, które mogłyby być potrzebne w innym miejscu, gdzie zagrożone byłoby życie lub zdrowie człowieka. Wywołanie fałszywego alarmu czy wprowadzanie w błąd funkcjonariuszy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo to nie tylko nieodpowiedzialność i bezmyślność, ale również wykroczenie za popełnienie którego sprawcy grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo kara grzywny.